

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Paulina Matysiak

Protokolant: praktykant M. S.

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2020 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.371,27 zł (dziewięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:
  - a) od kwoty 8.821,27 zł dnia 11 września 2017 r. do dnia zapłaty;
  - b) od kwoty 550,00 zł dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. kosztami procesu obciąża w całości pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.303,00 zł;
4. nakazuje zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. kwotę 586,63 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek.

Asesor sądowy Paulina Matysiak

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 23 lutego 2018 r. (data nadania u operatora pocztowego) powód J. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 9.708,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od kwoty 9.158,51 zł od dnia 11 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 550,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 11 sierpnia 2017 r. na skutek powalenia się drzewa uszkodzeniu uległ pojazd marki V (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego powód jest właścicielem. Drzewo, które spadło na pojazd powoda stało na sąsiedniej nieruchomości. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi kwotę 9.442,64 zł. Powód nie zgadzał się z przyznanym mu odszkodowaniem, w związku z czym zlecił przeprowadzenie prywatnej ekspertyzy, za którą poniósł koszt w wysokości 550,00 zł, zgodnie z którą szkoda w pojeździe wynosiła 18.601,15 zł. Powód wskazał również, iż złożył pozwanemu reklamację, której pozwany nie uznał.

Na dochodzoną niniejszym postępowaniem kwotę składa się kwota: 9.158,51 zł tytułem dopłaty do odszkodowania oraz kwota 550,00 zł tytułem zwrotu kosztów za sporządzenie prywatnej ekspertyzy.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 441/18 w dniu 26 lipca 2018 r. referendarz sądowy tut. Sądu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie złożonym w ustawowym terminie, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego a także opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że reklamacja złożona przez powoda w toku likwidacji szkody zawierała niepełny kosztorys na którym powód opierał swoje roszczenie. Pozwany podał, iż wzywał powoda do uzupełnienia braków reklamacji, jednakże powód tego nie uczynił, co uniemożliwiało rozpatrzenie reklamacji.

W piśmie procesowym powoda z dnia 5 czerwca 2019 r. powód podtrzymał w całości żądanie pozwu, a nadto w odniesieniu do stanowiska wyrażonego przez pozwanego w sprzeciwie wskazał, iż informacja w przedmiocie brakujących do rozpatrzenia reklamacji dokumentów nie trafiła do powoda, a do K. M..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się likwidacją szkód i działa pod firmą: (...) Spółka Akcyjna.

**Okoliczność bezsporna, a nadto dowód:** informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRS pozwanego (k. 38-39)

W dniu 11 sierpnia 2017 r. miało miejsce zdarzenie polegające na obaleniu się drzewa na pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do powoda, w wyniku którego doszło do uszkodzenia przedmiotowego pojazdu. Samochód powoda został przygnieciony obalonym drzewem rosnącym na sąsiedniej działce, której właściciel posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w S.. Zaistnienie szkody zostało zgłoszone pozwanemu.

### **Okoliczność bezsporna.**

W dniu 18 sierpnia 2017 r. pracownik pozwanego dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu i sporządził kalkulację naprawy numer (...), zgodnie z którą ustalono koszty naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 9.442,64 zł. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za powstałą szkodę i z tego tytułu wypłacił powodowi kwotę 9.442,64 zł tytułem odszkodowania.

**Okoliczność bezsporna, a nadto dowód:** kalkulacja naprawy numer (...) (k. 7-11)

Powód nie zgadzał się z wysokością przyznanego odszkodowania, w związku z czym zlecił Biurowi (...) Samochodowych – T. K. sporządzenie ekspertyzy. W dniu 11 września 2017 r. T. K. sporządził ekspertyzę – kalkulację naprawy, zgodnie z którą koszty przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody wyniosły 18.601,15 zł brutto. Za sporządzenie kalkulacji w dniu 11 września 2017 r. Biuro (...) wystawiło fakturę VAT numer (...) na kwotę 550,00 zł brutto z terminem płatności do dnia 11 września 2017 r.

**Okoliczność bezsporna, a nadto dowód:** kalkulacja naprawy z 11 września 2017 r. (k. 12-22), faktura VAT numer (...) (k.23)

Pismem z dnia 16 października 2017 r. powód reprezentowany przez pełnomocnika adw. M. W., złożył reklamację pozwanemu wskazując, iż zgodnie z kalkulacją szkoda w pojeździe powoda opiewa na kwotę 18.601,15 zł brutto. Powód w treści pisma wskazał, że w związku z tym, iż pozwany dokonał wypłaty kwoty 9.442,64 zł, kwota ta nie rekompensuje w całości powstałej szkody. W związku z powyższym powód zażądał uwzględnienia sporządzonej prywatnie kalkulacji i wypłaty odszkodowania zgodnego z tą kalkulacją oraz zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej wyceny. W piśmie tym

wskazany był adres zamieszkania powoda, adres siedziby Kancelarii nadającej pismo oraz adres mailowy Kancelarii pełnomocnika powoda. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 19 października 2017 roku.

**Dowód:** reklamacja powoda z dnia 16 października 2017 r. wraz z dowodem nadania i wydrukiem ze strony śledzenia przesyłek operatora pocztowego (k. 24-26)

W wiadomości elektronicznej z dnia 25 października 2017 r. pracownik pozwanego S. N. przesłał na adres poczty elektronicznej ubezpieczonej K. M. (...), wiadomość, w której wskazał, że rzeczoznawca w świetle przesłanych dokumentów nie mógł dokonać weryfikacji kosztorysu. W treści wiadomości pracownik pozwanego załączył maila Ł. S. o treści „Właśnie pisze – brakuje 1 strony podsumowującej koszty i jest potrzebna do weryfikacji”. Następnie w wiadomościach elektronicznych z dnia 21 października 2017 r. i dnia 20 listopada 2017 r. skierowanych na adres (...) S. N. ponowił prośbę.

**Dowód:** wiadomości elektroniczne z 20 listopada 2017 r., 31 października 2017 r. i 25 października r. (k.40-41 )

Wartość rynkowa pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie sprzed szkody z dnia 11 lipca 2017 r. wynosiła 19.800,00 zł. Wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 7.600,00 zł.

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 18.263,91 zł brutto według stawki systemu A. przy zastosowaniu cen nowych części oryginalnych pochodzących z sieci dealerskiej V. i Q oraz stawki warsztatów nieautoryzowanych w kwocie 110,00 zł netto za 1 roboczogodzinę. Niezbędne było przy tym zastosowanie potrącenia w wysokości 50% przy wartości części zamiennych w postaci pokrywy bagażnika, ponieważ wymieniana część była niepełnowartościowa. Kwota 18.263,91 zł brutto jest wystarczającą kwotą pozwalającą na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Naprawa pojazdu w oparciu o części oryginalne i części Q jest technicznie i ekonomicznie zasadna z punktu widzenia wieku pojazdu i nie skutkuje ona powstaniem szkody całkowitej. Z uwagi na wiek pojazdu w chwili zdarzenia – 14 lat wartość pojazdu marki V. o nr rej. (...) według stanu sprzed szkody z dnia 11 sierpnia 2017 roku nie została pomniejszona w związku z wcześniejszymi naprawami blacharsko-lakierniczymi w zakresie pokrywy bagażnika. G. pokrywy bagażnika nosiła ślady wcześniejszych napraw, jednak niewielki zakres napraw nie ma wpływu na wartość pojazdu przed szkodą przy autach starszych, takich jak pojazd uszkodzony. Dla samochodów starszych niż sześć lat, ujemną korektę wynikającą z wcześniejszych napraw przyjmuje się w przypadkach ujawnionych wad tych napraw lub ich niskiej jakości. W przypadku pojazdu marki V. o nr rej. (...), gdyby konar drzewa nie spadł na pojazd, to wcześniejsza naprawa nie miałaby wpływu na eksploatację pojazdu.

Gdyby pojazd został naprawiony w (...) i wyłącznie w oparciu o części oryginalne, wówczas koszt naprawy wyniósłby 21.484,99 zł brutto.

**Dowód:** opinia pisemna biegłego sądowego M. C. (k. 68-88), pisemna opinia uzupełniająca M. C. (k. 141-159), pisemna opinia uzupełniająca M. C. (k. 208-215)

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o** zebrane w sprawie wskazane powyżej dowody z dokumentów urzędowych, dokumentów prywatnych, kserokopii, wydruków, a także pisemnej opinii głównej oraz dwóch pisemnych opinii uzupełniających biegłego sądowego M. C..

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty prywatne, przypisując im znaczenie jakie wynika z art. 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Za wiarygodne Sąd uznał również wydruki komputerowe oraz zapis akt szkody pozwanego na przedłożonej płycie CD, na podstawie art. 309 k.p.c., przyjmując, że odzwierciedlają one treść rzeczywistych danych. Żadna ze stron nie podniosła zarzutu niezgodności tych danych z rzeczywistym stanem rzeczy.

W niniejszej sprawie Sąd uznał opinię pisemną oraz dwie opinie pisemne uzupełniające sporządzone przez biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej M. C.. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku (sygn. akt. I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00).

Sąd uznał, że przedmiotowe opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. W opiniach tych wskazana została metodyka opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłego do wysnucia ostatecznych wniosków. Kierując się powyższymi wskazówkami Sąd uznał opinię główną biegłego za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie, pozwalający ustalić uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego samochodu. Wydana przez biegłego opinia główna była logiczna, kompletna, precyzyjna, sporządzona w oparciu o fachową wiedzę biegłego i szczegółowo odpowiadała na pytanie Sądu zawarte w postanowieniu o powołaniu biegłego. Podkreślenia wymaga, że pozwany kwestionował opinię główną biegłego, wskazując, że przy ustaleniu wartości pojazdu przed szkodą należy zastosować korektę wartości pokrywy bagażnika, bowiem w tym zakresie pojazd był wcześniej naprawiany przy zastosowaniu technologii niezgodnej z technologią producenta. Ustosunkowując się do tych zarzutów biegły w opinii uzupełniającej z dnia 29 lutego 2020 roku wskazał, że w pojazdach starszych niż 6 lat nie stosuje się korekt z uwagi na dokonane naprawy, z wyjątkiem pojazdów, w których wykryto wady tych napraw. Jednocześnie biegły w odniesieniu do drugiego z zarzutów pozwanego, a dotyczącego wysokości kosztów naprawy pojazdu, wskazał, że gdyby pojazd został naprawiony w (...) i wyłącznie w oparciu o części oryginalne, wówczas koszt naprawy wyniósłby 21.484,99 zł brutto, co skutkowałoby powstaniem szkody całkowitej. Jednocześnie jednak biegły podkreślił, że naprawa pojazdu w oparciu o części oryginalne i części Q jest technicznie i ekonomicznie zasadna z punktu widzenia wieku pojazdu i nie skutkuje ona powstaniem szkody całkowitej. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania uwag i wniosków biegłego, zatem w ocenie Sądu dokonana przez biegłego alternatywna wycena kosztów naprawy w oparciu o części oryginalne i według stawek (...) nie była uzasadniona w przedmiotowej sprawie, albowiem do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody – jak wskazał biegły – wystarczające było dokonanie naprawy według części oryginalnych i części Q, zgodnie z kalkulacją sporządzoną w pierwszej opinii. W kolejnej uzupełniającej opinii, biegły ponownie wskazał, że nie zastosował korekty wartości pojazdu z tytułu wcześniejszej naprawy, albowiem zakres tej naprawy był niewielki. Podkreślił on, iż w przypadku pojazdów starszych niż sześć lat korektę z tytułu napraw samochodu stosuje się w przypadkach ujawnionych wad tych napraw lub ich niskiej jakości. Biegły wskazał, że wcześniejsza naprawa nie miałaby wpływu na eksploatację pojazdu, gdyby konar drzewa nie spadł na pojazd. Biegły wyjaśnił ponadto, dlaczego zastosował potrącenie na część zamienną w wysokości 50%, wskazując, iż wymieniana część była niepełnowartościowa. Biegły, pomimo uwzględnienia uwag pozwanego i przedstawienia hipotetycznych wartości pojazdu sprzed i po szkodzie przy ich uwzględnieniu, w dalszym ciągu podtrzymywał stanowisko wyrażone w opinii, iż wartości pojazdu nie powinno się obniżać z uwagi na naprawy dokonane w okresie powyższej 6 lat, i takie wnioski Sąd przyjął jako podstawę ustaleń faktycznych. Pozwany nie wykazał bowiem, żeby naprawa pokrywy bagażnika wykonana została w sposób wadliwy lub była niskiej jakości, jak również biegły sądowy w żadnej ze swych opinii takiego wniosku nie sformułował.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo należało uwzględnić w przeważającej części.

Bezsporne między stronami było, że w dniu 11 sierpnia 2017 r. miało miejsce zdarzenie, na skutek którego uszkodzeniu uległ pojazd należący do powoda oraz że szkoda spowodowana była przygnieceniem przez powalone drzewo z sąsiedniej działki, której właściciel posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Bezspornym była nadto przyjęta przez pozwanego odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Okoliczności zdarzenia, jak również odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia nie budziły sporu pomiędzy stronami. Przechodząc do rozważenia zakresu odpowiedzialności pozwanego na wstępie należy wskazać, że dla ustalenia zakresu i wysokości odszkodowania wypłacanego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC właściwe są przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej. Należy przy tym wskazać, że zakres odpowiedzialności pozwanego w przedmiotowej sprawie wyznaczony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody. Zakres ten określają przepisy art. 415 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. i 363 k.c.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowią zatem przede wszystkim przepisy regulujące odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych. Fundamentalnym przepisem w tej materii jest art. 415 k.c., stanowiący, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do czynów niedozwolonych ustawa zalicza przy tym nie tylko zawinione działania człowieka, ale również i innego rodzaju zachowania ludzkie oraz zdarzenia niezależne od woli człowieka, z którym ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody ( G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, księga trzecia, Zobowiązania tom 1, Warszawa 2005, str. 232). Czyn niedozwolony musi cechować bezprawność, a więc sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym.

W świetle normy prawnej zawartej w przepisie art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Według § 2 art. 361 k.c., szkoda zarówno na mieniu, jak i na osobie, polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*).

Wskazać należy, że art. 822 § 1 k.c. stwarza po stronie ubezpieczyciela obowiązek zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odszkodowania za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z obowiązkiem tym skorelowane jest wyrażone w art. 822 § 4 k.c. uprawnienie poszkodowanego dochodzenia roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Stosownie natomiast do § 2 wskazanego wyżej przepisu umowa obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w niej zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Przesłankami powstania odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela są: zaistnienie zdarzenia, z którym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczającego lub ubezpieczonego (zdarzenie ubezpieczeniowe), szkoda oraz adekwatny związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy szkodą a wskazanym wyżej zdarzeniem.

W świetle powyższych przepisów odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia szkodowego nie budziła wątpliwości. Sporna między stronami była natomiast wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania za naprawę pojazdu. Ponadto sporna pozostawała kwestia ciężaru dowodu w niniejszej sprawie, a to z uwagi na okoliczności związane z procesem rozpatrywania reklamacji złożonej przez powoda oraz odpowiedzi na nią w rozumieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (dalej jako ustawa o rozpatrywaniu reklamacji).

Zgodnie z ustawową definicją zawartą w art. 2 pkt. 2) ustawy o rozpatrywaniu reklamacji reklamacja to wystąpienie skierowane do podmiotu rynku finansowego przez jego klienta, w którym klient zgłasza zastrzeżenia dotyczące usług świadczonych przez podmiot rynku finansowego. Powód mógł zgłosić reklamację pozwanej, bowiem art. 2 wskazuje, iż za klienta podmiotu rynku finansowego uważa się min. osobę będącą osobą fizyczną ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia, a także osobę fizyczną dochodzącą roszczeń na podstawie przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473 i 2448 oraz z 2019 r. poz. 125 i 730) od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego lub Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód niewątpliwie jako osoba dochodząca odszkodowania w związku ze szkodą spowodowaną przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, był osobą uprawnioną z tytułu ubezpieczenia w rozumieniu art. 2 pkt 2 tej ustawy. Natomiast pozwana jest podmiotem rynku finansowego w rozumieniu art. 2 pkt. 3) lit. f) którym jest również krajowy zakład ubezpieczeń, zagraniczny zakład ubezpieczeń,

główny oddział i oddział w rozumieniu ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Tym samym istniała możliwość zastosowania powyższej regulacji do stosunków pomiędzy stronami niniejszego procesu..

Jednocześnie w art. 3 ust. 1 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji ustawodawca wskazał, iż reklamacja może być złożona w każdej jednostce podmiotu rynku finansowego obsługującej klientów zarówno w formie pisemnej jak i ustnej lub też w formie elektronicznej z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, o ile takie środki zostały do tego celu wskazane przez podmiot rynku finansowego. Zgodnie z przepisem art. 5 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji po złożeniu przez klienta reklamacji, zgodnie z wymogami, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1, podmiot rynku finansowego rozpatruje reklamację i udziela klientowi odpowiedzi w postaci papierowej lub za pomocą innego trwałego nośnika informacji. Odpowiedź, o której mowa w ust. 1, podmiot rynku finansowego może dostarczyć pocztą elektroniczną wyłącznie na wniosek klienta.

Przepis art. 6 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji stanowi, że odpowiedzi, o której mowa w art. 5 ust. 1, należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Odpowiedź, o której mowa w art. 5 ust. 1, powinna zawierać w szczególności: uzasadnienie faktyczne i prawne, chyba że reklamacja została rozpatrzona zgodnie z wolą klienta, wyczerpującą informację na temat stanowiska podmiotu rynku finansowego w sprawie skierowanych zastrzeżeń, w tym wskazanie odpowiednich fragmentów wzorca umowy lub umowy, imię i nazwisko osoby udzielającej odpowiedzi ze wskazaniem jej stanowiska służbowego, określenie terminu, w którym roszczenie podniesione w reklamacji rozpatrzonej zgodnie z wolą klienta zostanie zrealizowane, nie dłuższego niż 30 dni od dnia sporządzenia odpowiedzi.

Zgodnie z przepisem art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7 reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.

Powód zakwestionował skuteczność doręczenia mu lub jego pełnomocnikowi wiadomości elektronicznej z prośbą o przesłanie kompletu dokumentów. W niniejszej sprawie reklamacja została złożona przez powoda skutecznie pismem z dnia 16 października 2017 r. skierowanym na adres pozwanego. Tymczasem wiadomość mailowa stanowiąca odpowiedź na reklamację nie została przesłana bezpośrednio do powoda, ani do pełnomocnika powoda, lecz na adres ubezpieczonej K. M.. W wiadomości tej wskazane zostało jedynie, że brak jest możliwości dokonania przez rzeczoznawcę weryfikacji kosztorysu na podstawie otrzymanych dokumentów. Wiadomość ta została przesłana na adres poczty elektronicznej (...), który nie należał ani do powoda ani do jego pełnomocnika

Dało to podstawę do oceny przez Sąd, iż pozwany nie odpowiedział w terminie na złożoną reklamację. Zgodnie z cytowanym wyżej przepisem art. 5 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji po złożeniu przez klienta reklamacji, podmiot rynku finansowego powinien udzielić odpowiedzi w postaci papierowej lub za pomocą innego trwałego nośnika informacji, przy czym odpowiedź ta może zostać udzielona pocztą elektroniczną wyłącznie na wniosek klienta. Tymczasem w piśmie zawierającym zgłoszenie reklamacyjne nie został złożony przez powoda wniosek o dostarczenie pocztą elektroniczną odpowiedzi podmiotu rynku finansowego.

Analiza treści powołanej wyżej ustawy świadczy o tym, iż założeniem ustawodawcy było opracowanie i wdrożenie procedur rozpatrywania reklamacji składanych przez klientów w różnych formach. Istotnym jest fakt, iż ustawa nakłada na podmiot rynku finansowego obowiązek rozpoznania reklamacji w ściśle określonym terminie 30 dni z możliwością jego przedłużenia do 60 dni w szczególnie skomplikowanych przypadkach, przy czym w każdym przypadku podmiot musi powiadomić składającą reklamację o przyczynach opóźnienia. Skutkiem niedotrzymania terminów wskazanych w art. 6 jest uznanie zgłoszonej reklamacji za zasadną. Zdaniem Sądu ustawodawca wprowadzając do obrotu prawnego przepis art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym nałożył na podmioty rynku finansowego obowiązek jego stosowania jeszcze przed przepisami ogólnymi dotyczącymi reguł odpowiedzialności cywilnej wynikającej z umowy ubezpieczenia, tzn. powinien być stosowany jako bezwzględnie obowiązujący. W związku z tym, zarzut pozwanego,

iż ww. art. 8 ustawy nie stanowi odrębnej podstawy prawnej dochodzenia roszczeń i nie można go interpretować w sprzeczności z przepisami prawa cywilnego jest całkowicie chybiony.

Norma art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1669), wprowadza domniemanie prawne, że podmiot rozpatrzył reklamację zgodnie z wolą wnoszącego ją klienta. Domniemanie to ma charakter wzruszalny, co oznacza, że w razie niezaspokojenia przez podmiot rynku finansowego żądania zawartego w reklamacji i wniesienia pozwu przez klienta, pozwany podmiot rynku finansowego będzie zobowiązany do udowodnienia (następuje tu przerzucenie ciężaru dowodu z powoda na pozwanego), że sformułowane w reklamacji zastrzeżenia są niezasadne, a klientowi nie przysługuje zgłoszone w niej roszczenie lub przysługuje ono w innej wysokości. (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt I ACa 1526/17). Z domniemania korzysta klient rynku finansowego. W niniejszym postępowaniu powód powołał się na art. 8 u.r.r. wskazując, iż pozwany nie udzielił odpowiedzi na reklamację w terminie 30 dni, a więc to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że klientowi nie przysługuje roszczenie lub przysługuje w niższej wysokości lub wykazania przyczyny nieterminowego rozpatrzenia reklamacji. W konsekwencji sytuacja procesowa podmiotu rynku finansowego będzie znacząco różna, w zależności od tego, czy udzielił odpowiedzi na reklamację w terminie, czy też nie.

Tymczasem w niniejszym postępowaniu pozwany nie zaprzeczył, iż powód skutecznie zgłosił reklamację. Pozwany wprawdzie podniósł, iż udzielił odpowiedzi na reklamację, jednak nie przedłożył żadnego dowodu świadczącego o jej udzieleniu konkretnie powodowi lub jego pełnomocnikowi. Pozwany miał dostęp do danych adresowych powoda, jak również do adresu korespondencyjnego pełnomocnika powoda, jednakże, jak wskazano wyżej, nie dokonał on skutecznego doręczenia na żaden z posiadanych adresów. Sąd nie mógł uznać przedłożonego przez pozwanego wydruku doręczenia odpowiedzi na reklamację w wiadomości elektronicznej na adres (...) jako skutecznego doręczenia powodowi czy jego pełnomocnikowi, bowiem taki adres nie został wskazany przez stronę powodową jako adres korespondencyjny. Jednocześnie treść wiadomości elektronicznej: „Przesyłam informacje od rzeczoznawcy, który nie może w świetle przesłanych dokumentów dokonać weryfikacji kosztorysu” w ocenie Sądu nie może stanowić rozpatrzenia reklamacji. Jest to jedynie informacja o tym, iż przesłane dokumenty nie mogą stanowić podstaw do rozpatrzenia reklamacji. Ta sformułowana wiadomość nie mogła zostać uznana jako odpowiedź na reklamację.

W przedmiotowej sprawie sporna między stronami była również wysokość odszkodowania wynikająca z rozbieżnych stanowisk stron co do możliwości zakwalifikowania szkody jako całkowitej (według stanowiska pozwanego) bądź częściowej (według stanowiska powoda). W tym miejscu wskazać należy, że powszechnie obowiązujące prawo nie definiuje pojęcia szkody całkowitej. Termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jak i ubezpieczenia autocasco. Należy zwrócić uwagę na podstawowy podział szkody na całkowitą i częściową. Rozróżnienie to trafnie zobrazowano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt I ACr 30/92, OSA 1993, nr 5, poz. 32), gdzie wskazano, iż szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

Podstawą prawną kompensacji szkody całkowitej jest przepis art. 363 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, iż zasadniczo naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, w której przywrócenie do stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty - wówczas roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Biorąc pod uwagę powyższe, szkoda całkowita powstaje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy albo, gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane w ramach

ubezpieczenia ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania. (postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2006 r. III CZP 76/05). Wystąpienie tzw. szkody całkowitej uzależnione jest od określonego poziomu kosztów naprawy. (wyrok SN z dnia 29 stycznia 2002 r. V CKN 682/00). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że gdyby koszt naprawy samochodu był znacznie wyższy od wartości samochodu przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Takie ustalenie wysokości szkody i sposobu jej naprawienia nie pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i art. 363 § 1, ani w art. 822 k.c. (wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 903/00). W przypadku, gdy koszty naprawy samochodu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe i uzasadnione będzie odstąpienie przy ustalaniu odszkodowania od dokonania restytucji. W takim przypadku wysokość szkody stanowić będzie różnica między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości. Za utrwalony uznaje się pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.

Przy określeniu metody ustalenia należnego powodowi odszkodowania istotne znaczenie w sprawie miały opinie (główna i dwie uzupełniające) biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. C., który w oparciu o dokumentację znajdującą się w aktach sprawy i w aktach szkodowych ustalił zarówno zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu, jak również koszt jego naprawy. Biegły w opinii głównej w związku z uszkodzeniem pojazdu powołał do wymiany i naprawy zakwalifikował wszystkie uszkodzone elementy pojazdu i przyjął stawki roboczogodzin w wysokości 110 złotych/h za prace blacharsko-mechaniczne i 110 złotych/h za prace lakiernicze. Zgodnie z kalkulacją naprawy numer (...) koszt naprawy pojazdu powoła wyniósł 14.848,71 złotych netto (18.263,91 złotych brutto) Biegły do ustalenia kosztów naprawy zastosował ceny nowych części oryginalnych pochodzących z sieci dealerskiej V. i Q, gdyż zdaniem biegłego taka naprawa była wystarczająca do przywrócenia stanu techniczno-eksploatacyjnego i estetycznego pojazdu sprzed szkody, nie powodując jednocześnie zwiększenia wartości rynkowej pojazdu w stosunku do wartości pojazdu sprzed szkody z uwagi na długi okres eksploatacji pojazdu (14 lat) oraz wcześniejsze drobne naprawy zewnętrzne elementów nadwozia (opinia główna z dnia 1 września 2019 roku - k. 68-88 akt).

Pozwany kwestionował opinię główną biegłego i wniósł o przeprowadzenie przez biegłego opinii uzupełniającej. W ocenie Sadu, jakkolwiek opinia uzupełniająca również była rzetelna i logiczna oraz sporządzona zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, to jednak nie podważała skutecznie wniosków zawartych w opinii głównej. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować twierdzenia i wnioski wysunięte przez biegłego w pierwszej opinii. Uznając, iż naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych oraz Q przy zastosowaniu przyjętej przez biegłego w pierwszej opinii stawki za roboczogodzinę prac nie przekracza ustalonej wartości rynkowej pojazdu, przy czym naprawa taka w ocenie biegłego pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, brak było podstaw do kwestionowania wysokości kosztów naprawy przyjętych przez biegłego. Podkreślenia wymaga, że biegły w opinii uzupełniającej wskazał, że przy ustaleniu wartości pojazdu przed szkodą brak było podstaw do zastosowania korekty wartości pokrywy bagażnika z uwagi na wiek pojazdu oraz niewielki zakres naprawy. Biegły wyjaśnił, że w pojazdach starszych niż 6 lat nie stosuje się korekt z uwagi na dokonane naprawy, z wyjątkiem pojazdów, w których wykryto wady tych napraw. W toku postępowania pozwany natomiast nie wykazał (a to na nim zgodnie z przytoczoną wyżej argumentacją spoczywał ciężar dowodu w niniejszej sprawie), aby dokonana wcześniej naprawa pokrywy bagażnika była wadliwa. W szczególności w kolejnej opinii uzupełniającej biegły podkreślił, że wcześniejsza naprawa nie miałaby wpływu na eksploatację pojazdu, gdyby konar drzewa nie spadł na pojazd. W żadnej z opinii biegły nie wskazał, że dokonana wcześniej naprawa pokrywy bagażnika posiadała wady, które skutkowałyby koniecznością zastosowania korekty wartości pojazdu przed szkodą. Jednocześnie biegły w odniesieniu do drugiego z zarzutów pozwanego, dotyczącego kosztów naprawy pojazdu, wskazał, że gdyby pojazd został naprawiony w (...) i wyłącznie w oparciu o części oryginalne, wówczas koszt naprawy wyniósłby 21.484,99 zł brutto, co skutkowałoby powstaniem



szkody całkowitej. Wskazać jednak należy, że jednocześnie biegły podkreślił, że naprawa pojazdu w oparciu o części oryginalne i części Q jest technicznie i ekonomicznie zasadna z punktu widzenia wieku pojazdu i nie skutkuje ona powstaniem szkody całkowitej. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania uwag i wniosków biegłego, zatem w ocenie Sądu dokonana przez biegłego alternatywna wycena kosztów naprawy w oparciu o części oryginalne i według stawek (...) nie była uzasadniona w przedmiotowej sprawie, albowiem do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody – jak wskazał biegły – wystarczające było dokonanie naprawy według części oryginalnych i części Q, zgodnie z kalkulacją sporządzoną w pierwszej opinii. Pomimo zatem uwzględnienia uwag pozwanego i przedstawienia hipotetycznych wartości pojazdu sprzed i po szkodzie przy ich uwzględnieniu, w ocenie Sądu aktualne było stanowisko biegłego wyrażone w opinii głównej, zgodnie z którym wartości pojazdu nie powinno się obniżyć z uwagi na naprawy dokonane w okresie powyżej 6 lat oraz że naprawa przy użyciu części oryginalnych i części Q pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Sąd po analizie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że żądanie pozwu w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie. Na podstawie opinii biegłego sądowego M. C., Sąd ustalił, że koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w zakresie koniecznym do przywrócenia jego stanu technicznego sprzed szkody z zastosowaniem cen oryginalnych części zamiennych z sieci dealerskiej V. oraz części Q, przy zastosowaniu stawki warsztatów nieautoryzowanych za 1 rbh prac mechanicznych i blacharskich = 110 zł netto oraz 110 zł netto za prace lakiernicze wynosi 18.236,91 zł brutto. Biorąc pod uwagę wartość samochodu na dzień szkody tj. 19.800,00 zł oraz, że koszty naprawy wyniosły łącznie 18.236,91 zł, koszty naprawy nie przekraczały wartości pojazdu, zatem w ocenie Sądu brak było podstaw do zakwalifikowania szkody jako całkowitej. Skoro zatem pozwany z tytułu powstałej szkody wypłacił odszkodowanie w kwocie 9.442,64 złotych, to winien jest dokonać dopłaty w wysokości 8.821,27 złotych.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy określającej rozmiar szkody, którą zamówił powód, Sąd stoi na stanowisku, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, stanowił on uzasadniony wydatek. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że do zakresu szkody oraz należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania mogą należeć koszty ekspertyzy poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem dokonywana jest przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależnia się ją od tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, LEX 106617). W wyroku z 2 września 1975 r. Sąd Najwyższy podał, iż dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (sygn. I CR 505/75, LEX 7747).

W ocenie Sądu, w stanie faktycznym niniejszej sprawy, zwrócenie się przez powoda przed wystąpieniem z powództwem do osoby posiadającej wiedzę fachową o wydanie odpowiedniej ekspertyzy pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Pozwany wycenił powstałą szkodę na kwotę 9.422,64 zł, która – jak się okazało – była znacznie zaniżona. Powód nie posiadał natomiast wystarczającej wiedzy (w zakresie kosztorysowania napraw), by wycenić rzeczywistą wartość szkody i ocenić, czy wypłacone przez pozwaną świadczenie, wyczerpuje w całości roszczenie powoda w związku z wypadkiem, do którego doszło w dniu 11 sierpnia 2017 r. Dlatego też w takich okolicznościach koszt wykonanej ekspertyzy, wynoszący 550,00 zł brutto stanowi stratę w majątku powoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy polegającym na spowodowaniu kolizji drogowej i odmowie zakładu ubezpieczeń wypłacenia pełnej wysokości odszkodowania poszkodowanemu (por. nadto glosa E. Tomaszewskiej do uchwały SN z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt III CZP 24/04). Koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy, w której na żądanie powoda ustalono koszty naprawy uszkodzonego pojazdu, uznać należało zatem za ekonomicznie uzasadniony wydatek poniesiony w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Odszkodowanie z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody za szkody

spowodowane ruchem pojazdu mechanicznego powinno tym samym obejmować także i ten wydatek poniesiony przez powodów.

Z tych to powodów i mając na uwadze powyższe ustalenia oraz uznając brak odpowiedzi pozwanego na reklamację powoda w określonym terminie za rozpatrzenie jej zgodnie z jego żądaniem, w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.371,27 złotych zł (kwotę 8.821,27 zł tytułem kosztów naprawy + kwotę 550,00 zł tytułem kosztów opinii prywatnej).

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Szkada została zgłoszona pozwanemu w dniu 12 sierpnia 2017 r., zatem powód mógł się domagać zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 11 września 2017 r., zatem, w ocenie Sądu, zasadnym było przyznanie żądanie odsetkowego zgodnie z żądaniem pozwu. Odsetki od kwoty 550,00 zł tytułem kosztów opinii prywatnej zostały zasądzone od dnia 27 sierpnia 2018 r. tj. od dnia doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo okazało się niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 2. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w myśl zasady, zgodnie z którą Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Przez „nieznaczonej” część żądania należy rozumieć kwotę pieniężną lub wartość majątkową tak niską, że strona nie wdałaby się w proces, gdyby miała tylko takiego roszczenia dochodzić lub przed takim roszczeniem się bronić – przy uwzględnieniu jej konkretnej sytuacji życiowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, Lex nr 7072, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 2013 r., I ACa 1328/12. Lex nr 1312014). W okolicznościach faktycznych sprawy powód domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz łącznie kwoty 9.708,51 zł. Powództwo uwzględnione zostało co do kwoty 9.371,27 zł, a zatem powód wygrał sprawę w 97%. Powód uległ zaledwie w 3% swoich roszczeń, co w ocenie Sądu stanowi „nieznaczonej” część żądania w rozumieniu art. 100 zd. 2 k.p.c. Porównanie kwoty żądanej z ostatecznie zasądzoną pozwala na uznanie, że powód uległ tylko w nieznaczonej stopniu, co uzasadniało zastosowanie w niniejszej sprawie określonego w zdaniu drugim art. 100 k.p.c. szczególnego rozwiązania, polegającego na obciążeniu jednej ze stron całością kosztów.

Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły łącznie 2.303,00 zł (486,00 zł tytułem stosunkowej opłaty od pozwu, 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika). Z uwagi na fakt, iż powód uległ jedynie co do nieznaczonej części swojego żądania, należy mu się zwrot całości poniesionych kosztów procesu w kwocie 2.303,00 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynikała z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). Wysokość opłaty sądowej od pozwu ustalona została w oparciu o art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.

Ponadto w pkt. 4 wyroku Sąd nakazał zwrócić pozwanemu od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. kwotę 586,63 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek. W niniejszej sprawie biegły sporządził trzy opinie w tym dwie uzupełniające, za które wystawił rachunki w łącznej kwocie 2.413,37 złotych. Pozwana w toku sprawy uiściła zaliczki na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w łącznej kwocie 3.000,00 złotych, w związku z tym Sąd orzekł jak w pkt. 4 wyroku.

Asesor sądowy Paulina Matysiak